



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Nauka kontra stereotyp

**Author:** Małgorzata Gwadera

**Citation style:** Gwadera Małgorzata. (2013). Nauka kontra stereotyp.  
"Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy" (2013, nr 2, s. 109-113).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

MAŁGORZATA GWADERA  
*Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach*

**Zdzisław Gębołyś : *Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012. – 534 s. – ISBN 978-83-226-2035-9**

### **Nauka kontra stereotyp**

**P**roblematyka mniejszości niemieckiej w Polsce, ze względu na uwarunkowania historyczne koegzystencji obu narodów, należy do jednych z najtrudniejszych. Jej podjęcie stanowi nie lada wyzwanie dla badacza pozostającego w służbie nauki. Kryteria określające naukowy ogląd analizowanej rzeczywistości obligują do obiektywizmu w zakresie wypowiedzanych sądów i twierdzeń, a zatem do zachowania neutralnej postawy bezstronnego świadka. W przypadku podnoszenia kwestii drażliwych, nasyconych emocjami i animozjami, ogląd taki zmusza do rzucenia wyzwania stereotypom, co zawsze pozostaje zadaniem niezwykle ryzykownym.

Praca Zdzisława Gębołyśa *Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w 2012 r., zdumiewa czytelnika rozmachem badawczym. Imponująca jest już sama baza źródłowa – efekt wieloletniej kwerendy w archiwach polskich, niemieckich, austriackich, ukraińskich, litewskich i czeskich. Wnioski i interpretacje uzyskanych danych zajmują w części zasadniczej 446 stron tekstu (ogółem 534 z aneksem, obszerną bibliografią, indeksem osobowym oraz indeksem nazw miejscowych, jak również streszczeniami w języku angielskim i niemieckim). Jednak najbardziej zaskakujący jest fakt, iż autorowi udało się w pełni zachować wymagany, a tak rzadko spotykany dystans do prezentowanego przedmiotu analiz. W omówieniu stosunków polsko-niemieckich, ze szczególnym zaakcentowaniem okresu międzywojennego, czytamy: „Cechą immanentną stosunków polsko-niemieckich była i jest dwukierunkowość. Przepływ ludzi, idei, towarów odbywał się w obie strony: z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. W procesie dziejowym łatwo wykazać pewną asymetryczność owego przepływu, wyrażającą się w dominacji niemieckiego pierwiastka w tych stosunkach. Efektów pokojowego i militarne go Drang nach Osten, stymulowanego również przez polskich władców, nie da się ocenić jednoznacznie pozytywnie lub negatywnie. Totalna negacja prowadziłaby bowiem do odrzucenia dziedzictwa cywilizacyjnego zachodnich sąsiadów (choćby wkładu Niemców w organizację miast polskich), myśli technicznej płynącej z ziemi niemieckiej, ale

też do dezawuacji licznych dokonań Niemców na niwie kultury i sztuki. Nie sposób jednocześnie negować twierdzeń, że pochod ten łączył się często z wypieraniem żywiołu polskiego i usuwaniem go siłą z etnicznych ziem polskich” (s. 23).

Stan badań zawiera szczegółową prezentację historiografii polskiej i niemieckiej. Zdzisław Gębołyś nie waha się wspomnieć o pewnej skłonności obciążającej ukazujące się dotychczas opracowania, jest to „grzech” jednostronności – podejście uwzględniające wyłącznie niemieckie/polskie racje nacechowane emocjonalnie. Autorowi udało się uniknąć tego defektu. Nie omijając bynajmniej kwestii drażliwych w stosunkach obu nacji, w konstruowaniu wniosków badawczych bazuje jedynie na faktach, znajdujących potwierdzenie w cytowanych źródłach. Czytelnik nie odnajdzie w pracy polskiego czy niemieckiego oglądu przeszłości, niemożliwym jest także określenie prywatnych sympatii i antypatii piszącego. Ma tu głos jedynie naukowy punkt widzenia. W rozdziale dotyczącym ogólnej charakterystyki bibliotek mniejszości niemieckiej znalazło się stwierdzenie, iż „biblioteki niemieckie w II Rzeczypospolitej stanowiły istotny filar niemczyzny” (s. 111), „ich główne zadanie widziano w podtrzymywaniu i utrwalaniu tożsamości narodowej” (s. 230), a w omówieniu polityki kulturalnej i bibliotecznej mniejszości niemieckiej wyraźnie podkreślono, że „funkcjonowanie w Polsce bibliotek niemieckich, a nawet szerzej: niemieckiej oświaty pozaszkolnej, nie byłoby możliwe bez pomocy z Niemiec” (s. 150). Piszący rzetelnie przedstawił wszystkie kanały pomocy w formie rzeczowej i finansowej, jaka płynęła do Niemców mieszkających w Polsce. W aspektach prawnych i finansowych funkcjonowania bibliotek czytamy: „Pod względem prawnym mniejszość niemiecka cieszyła się pełnią praw obywatelskich [...]. Władze polskie, wyjąwszy ostatni okres stosunków polsko-niemieckich (1938–1939) nie uciekały się do zamykania bibliotek z mocy prawa” (s. 187). W zakończeniu autor dopowiada: „Jedną z naczelných zasad polityki wewnętrznej państwa polskiego było odniemczenie życia publicznego po wiekach germanizacji, co siłą rzeczy uderzało w działalność bibliotekarską Niemców. Dobór środków i metod zmierzających do «rugowania» niemczyzny był zdeterminowany sytuacją międzynarodową, sytuacją wewnętrzną Polski oraz «temperaturą» stosunków polsko-niemieckich. Do stycznia 1933 roku były to działania doraźne i słabo skoordynowane, wpisane w powstające i zmieniające się zasady polityki narodowościowej II RP. Po przejęciu władzy w Niemczech przez nazistów nastąpiła wyraźna intensyfikacja działań o charakterze profilaktycznym i represyjnym wobec mniejszości niemieckiej, w tym reprezentujących ją organizacji, instytucji i osób. Tezie o wyjątkowej represyjności aparatu państwa polskiego wobec bibliotek niemieckich przeczą jednak fakty” (s. 445–446). Czytelnika zaskoczy zapewne fakt, iż w niemieckich bibliotekach oświatowych odnalazłby dzieła polskich klasyków XIX wieku: Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Stefana Żerom-

skiego i z równym zdziwieniem odniesie się do tez o labilnej i indyferentnej pod względem narodowościowym ludności rodzimej zamieszkującej Górną Śląsk, a stanowiącej cel akcji niemieckich bibliotekarzy propagujących książkę napisaną w ich rodzimym języku (s. 62). O sukcesach bibliotekarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku przekonuje Gębołyś, pisząc: „Rozwój zainteresowania książką niemiecką wśród polskich czytelników był również efektem systematycznej akcji popularyzacyjnej, polegającej na stopniowym wdrażaniu ich w krąg czytelników literatury niemieckiej, poczynając od obrazkowej literatury religijnej, poprzez lekturę bajek i baśni, literatury przygodowej, a kończąc na klasyce niemieckiej. Można by te słowa uznać, za przejaw pychy, czy też arogancji ze strony pruskiego urzędnika państwowego, programowo zajmującego się germanizacją. Niestety, potwierdzenie słów K. Kaisiga znajdujemy w referacie księdza Arkadiusza Lisieckiego, przedstawionym w 1908 roku w Poznaniu na walnym zgromadzeniu TCL [Towarzystwo Czytelni Ludowych – przyp. M.G.]” (s. 64).

Wiek XXI przyniósł wszystkim społeczeństwom ulegającym globalizacji i kulturze postmodernizmu, rewizję tzw. polityki historycznej. W dobie masowego upowszechniania tez, których sztandarową egzemplifikacją są „polskie obozy koncentracyjne”, jakże budujące i dające nadzieję na przyszłość – zwłaszcza nauki europejskiej, są następujące podsumowania: „Epilog w dziejach bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce został dopisany przez samych Niemców. Po zajęciu Polski we wrześniu 1939 roku biblioteki, zwłaszcza oświatowe i szkolne, zostały «upaństwowione», to znaczy przekształcone w biblioteki będące instytucjonalną własnością państwa niemieckiego. Większość nielicznej w nich literatury polskiej unicestwiono fizycznie. Podobny los spotkał literaturę antynazistowską w języku niemieckim. Rozwiązanie wszystkich organizacji mniejszości niemieckich było de facto również «ciosem» w działalność biblioteczną. Likwidacji uległy też biblioteki niemieckie na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce, stały się ofiarami niemieckiej Realpolitik, czytaj: zorganizowanej akcji przesiedlenia tamtejszych Niemców do Nowego Lebensraumu. Paradoksalnie, zwycięstwo Niemiec hitlerowskich było początkiem upadku mozolnie budowanego życia kulturalnego Niemców na ziemiach polskich, a lata II Rzeczypospolitej jawią się w tym kontekście jako okres dynamicznego i bujnego rozkwitu. Klęska Niemiec hitlerowskich, w rezultacie wysiedlenie Niemców z ziem polskich spowodowały fizyczną śmierć bibliotek niemieckich w Polsce” (s. 410–411).

Wszechstronna prezentacja zagadnienia bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce w II Rzeczypospolitej została ujęta w rozprawie aż w 13 rozdziałach. Rozpoczyna ją dogłębna charakterystyka celów i założeń, hipotez badawczych, struktury pracy, źródeł i zastosowanych metod badawczych. Autor wprowadza czytelnika w temat zasadniczy poprzez omówienie znaczenia bibliotek w życiu Niemców na ziemiach polskich do 1922 r. Rozdział ten przedstawia najważniejsze etapy rozwojowe bibliotek niemieckich

w układzie regionalnym i ujęciu komparatystycznym. Analizie poddano Pomorze, Wielkopolskę, Górny Śląsk, Galicję (wraz ze Śląskiem Cieszyńskim), Królestwo Polskie (Kongresowe), Wołyń. Następnie przedstawiono mniejszość niemiecką w II Rzeczypospolitej na tle innych mniejszości narodowych uwzględniając liczebność, rozmieszczenie, status ekonomiczny, wyznaniowy, zawodowy. W ogólnej charakterystyce bibliotek mniejszości niemieckiej zwrócono uwagę na ich organizację i zasięg terytorialny, typologię (biblioteki oświatowe, naukowe i szkolne), obraz statystyczny (wielkość księgozbioru, struktura, nabytki, finanse), jak również czytelnictwo (społeczny zasięg książki niemieckiej mierzony liczbą wypożyczonych tomów). Odrębną część stanowią rozważania dotyczące polityki kulturalnej i bibliotecznej mniejszości niemieckiej – podstaw organizacyjnych funkcjonowania tychże bibliotek w układzie regionalnym, pomocy Niemców dla mniejszości niemieckiej w Polsce, a także aspektów prawnych i finansowych tej działalności. Główny zrąb pracy (rozdziały 7–13) wprowadza w obszernie rozważania na temat organizacji, budowy i struktury księgozbiorów, polityki gromadzenia zbiorów, także ich udostępniania i zasięgu czytelnictwa, następnie aktywności zawodowej bibliotekarzy, działalności bibliotecznej niebibliotekarskich instytucji mniejszości niemieckich (Kościołów, szkół, spółdzielni, instytucji finansowych). Na tym tle autor prezentuje niemiecki ruch prasowy, wydawniczy i księgarski, ruch związkowy, młodzieżowy, śpiewaczy, teatralny, sportowy i in., a zatem funkcjonowanie organizacji i stowarzyszeń dla których prowadzenie bibliotek stanowiło margines zadań podstawowych. Ważny fragment rozprawy stanowi rozdział określający stosunek władz polskich i niemieckich do bibliotek mniejszości niemieckiej, w tym również nastawienie społeczeństwa polskiego. Pracę kończy przegląd bibliotek pozostałych mniejszości narodowych w Polsce – Ukraińców, Żydów, Białorusinów, Litwinów, Czechów i Rosjan, stanowiąc doskonałe pole do wniosków porównawczych. Tutaj umiejscowiono także część opisuującą biblioteki - niemieckie i polskie - w Wolnym Mieście Gdańsku. Zwięźleniem i podsumowaniem wnikliwych konstatacji badawczych jest, jakże mile widziane przez czytelników obawiających się przytłaczającej objętości książki – zakończenie.

Zamieszczony powyżej, nieco żmudny „spis rzeczy” jest w istocie swej konieczny do naszkicowania pełnego obrazu problematyki zawartej w publikacji Zdzisława Gębołysia, a zarazem do uświadomienia czytelnikowi złożoności i wieloaspektowości zagadnienia. W omawianej dysertacji te dwa wymiary zdają się ściśle przylegać do siebie i wzajemnie się odzwierciedlać. Z pewnością pretenduje ona, jako wyczerpujące i wszechstronne studium zagadnienia, do miana jego monografii. Ogrom obszarów badawczych obecnych w rozprawie czyni ją lekturą obowiązkową dla specjalistów wielu dyscyplin (zważywszy zwłaszcza na jej znakomite uźródławianie). Interesujący i niepowielający stereotypów materiał przyciągnąć powinien uwagę biblio-

logów, bibliotekoznawców, socjologów, historyków, germanistów i in. Praca zawiera niepublikowane i nieznane wcześniej dane na temat czytelnictwa, także w odniesieniu do kanonu lektur ówczesnego czytelnika (ulubionych pisarzy i tytułów dzieł), uwzględniono tu także pisarzy polskich i spoza Niemiec. Badacze cenzury przyjmą zapewne z zadowoleniem spory podrozdział na temat literatury nieobecnej w omawianych księgozbiorach oraz ustalenia autora dotyczące spisów książek niedopuszczonych do użytku w bibliotekach szkół z niemieckim językiem nauczania. Interesujące są zwłaszcza szczegóły dotyczące struktury wspomnianych zestawień, ujętych w nich nazwisk pisarzy i tytułów dzieł.

Liczne rysunki, tabele i fotografie (zebrane pieczołowicie w stosownych wykazach) wzbogacają wywód autora i czynią go bardziej przejrzystym dla czytelnika. Główną, zauważalną niedogodnością w odbiorze tekstu (nie mającą wpływu na jego naukową wartość!) jest nadmierna fragmentaryzacja rozdziałów. Można zagubić się w tej wielości i różnorodności. Pozostaje pogratulować autorowi profesjonalizmu, odwagi i pracowitości, a czytelników usilnie nakłaniać do wielokrotnej, wytrwałej i dogłębnej lektury tekstu.